

## Jak pobudzić rozwój mowy 2-3latka?

**Drogi Rodzicu, poniżej przedstawię kilka rad jak rozwijać mowę dziecka:**

- **Zabierz tablet, “zepsuj telewizor”, schowaj smartfona!** – będę to powtarzać do znudzenia. **Dwulatek (oraz dzieci młodsze) nie jest gotowy (fizycznie i emocjonalnie) na odbiór bodźców pochodzących z wysokich technologii. Nie wiercie, że tzw.: “bajki edukacyjne” nauczą dziecko mówić. To nieprawda!** Do tej pory ukazało się już tyle badań na ten temat, że jest to potwierdzone. Dzieci uczą się mowy zmysłami – muszą dotknąć, powąchać, zobaczyć na własne oczy. Widziałam w swoim gabinecie mnóstwo dzieci, kiedy po odstawieniu wysokich technologii, rodzice widzieli efekty już po kilku tygodniach!
- **Pozwól malować, bazarować i brudzić** – dzieci uwielbiają tworzyć wg własnych zasad. Zbawienny wpływ na mózgi naszych dzieci, ma rysowanie, malowanie i bazarowanie gdzie popadnie. Oczywiście, dom musi to przetrwać. Ale spróbujcie w sklepie papieżniczym kupić wielkie arkusze szarego papieru, ponaklejajcie je na podłodze i dajcie dziecku kredki, farby. Wykorzystajcie różne masy, ciecze, składniki spożywcze. Dziecko będzie zachwycone, a jego rozwój mowy tylko na tym zyska!
- **Rozmawiaj** – dzieci czerpią z nas wzór. To od nas, dorosłych uczą się mowy. Słuchają, obserwują. Staraj się jak najwięcej mówić do dziecka, opowiadać, nazywać świat, który Was otacza. Wybieraj ciekawe miejsca, podczas których dziecko będzie pełne pozytywnych emocji. Jeśli coś je bardzo zachwyci, zainteresuje, będzie odczuwało naturalną potrzebę powiedzenia o tym. Mów w sposób prosty, zrozumiały dla dziecka, buduj krótkie zdania/pytania/ polecenia, stosuj wyrażenia dźwiękonaśladowcze, moduluj głos (zmieniaj intonację, barwę).
- **Mów wolno, wyraźnie, starannie.** Bardzo często rodzice odkrywają u siebie, że faktycznie mówią w domu szybko, niedbale. Śpieszą się. Postaraj się także nie **zdrabniać/ pieścić się** mówiąc do dziecka! Daj **czas** dziecku na wypowiedzenie się/ zadanie pytania – często rodzice wyręczają dziecko dopowiadając za nie, odpowiadając nim dziecko zdąży do końca wyrazić myśl/ zadać pytanie.

- **Zainwestuj w książeczki** – oglądanie obrazków pobudzi wyobraźnię dziecka. Pokazuj, czytaj, tłumacz, śmieję się razem z dzieckiem. Prowokuj dziecko by naśladowało wydawane przez Ciebie (czy przez postaci z bajek) odgłosy. Wskazujcie palcem. Zamieniajcie się rolami najpierw rodzic czyta, potem dziecko (dzieci uwielbiają tą formę, opowiadają po swojemu – nie przerywaj dziecku). Zadawaj pytania do czytanego tekstu/ ilustracji np. Który chłopiec ma niebieskie spodnie? Ile jest biedronek?

- **Postaw na zabawki edukacyjne – nie, nie na baterie! Niech NIE będą to zabawki grające, świecące czy mówiące!!!**. Efekt korzystania z zabawek grających będzie podobny jak w przypadku TV. To także stymulacja prawopółkulowa, która nie tylko “zafiksuje” dziecko na regularnie powtarzających się impulsach, ale dodatkowo “wyłączy” lewą półkulę (to ta od mówienia).

Zainwestujcie w fajne, drewniane lub plastikowe klocki. Wybierzcie plansze, w których elementy należy wkładać do pasujących otworów. Kupcie obrazki, które można łączyć w pary. Poszukajcie obrazków pociętych na 2 części i próbujcie złożyć je w całość. Na dwór kupcie piłkę, łopatkę i wiaderka do piaskownicy, pierwszy rower biegowy (codziennie wychodzimy nawet na krótki spacer ☺ niezależnie od pogody, pamiętajcie, że pogoda jest zawsze odpowiada- nieodpowiednie są ewentualnie ubrania ☺)

- **Śpiewaj, recytuj wierszyki** - oczywiście recytuje rodzic, a dziecko pod wpływem rytmicznej zwartej wypowiedzi być może będzie próbowało naśladować rytm lub intonację; tańczcie, klaszczcie, bawcie się.
- **Odkrywaj** nowe smaki i konsystencje (NIE miskujemy/blendujemy/ rozdrabniamy jedzenia dziecku). Jeżeli chodzi o picie używamy w domu tylko kubka, na wyjścia ewentualnie bidon ze słomką/soczek ze słomką. Wyrzucamy i nie korzystamy z niekapków/ butelek ze smoczkiem. Spokojnie już roczne dziecko można uczyć picia z otwartego kubka/ szklanki.
- **Poświęcaj** dziecku jak najwięcej czasu, patrzymy na dziecko gdy odpowiadamy na jego pytania (nie w telefon ☺ ) nawiązywanie kontaktu wzrokowego, pozwala na budowanie więzi i bliżej relacji z dzieckiem.

Czego należy szczególnie się wystrzegać?? Kilka wskazówek:

- 1) **TV, tablet, telefon!** – wyłącz, udawaj, że TV nie działa, tłumacz dziecku/ ustalaj jasne granice (jedna bajka i wyłączamy itp.) bądź konsekwentny. Co ważne, nawet TV w grający w „tle” szkodzi dziecku.
- 2) **Nie wpychaj smoczka na siłę** - często obserwuję, gdy dziecko wypluwa/wyjmuje/ nie chce smoczka, a rodzic natychmiast wkłada ponownie go do buzi dziecka.
- 3) **Nie wyręczaj** – doświadczanie to najlepsze co możemy dać dziecku. To nic, że się przewróci i zetrze kolano (kto z Nas tego nie przechodził ☺ ) to nic, że się pobrudzi – skoro jemu to nie przeszkadza... ☺

Opracowała:

mgr Natalia Królikowska